

Jestem od ponad trzech lat trzeźwiejącym alkoholikiem...

Nie byłbym dzisiaj tym kim jestem, gdyby nie Ośrodek Profilaktyki i Terapii Uzależnień, do którego trafiłem będąc na skraju przepaści, do której doprowadził mnie alkohol. Był to mój świadomy wybór i ostatnia szansa, by móc jeszcze wrócić do normalnego życia.

Wchodząc tu po raz pierwszy, byłem pełen obaw i lęków. Słaby, bezsilny, roztrzęsiony, pełen wstydu i strachu. Jednak już po pierwszym spotkaniu z terapeutą, poczułem nadzieję. Spotkałem się tu z pełnym zrozumieniem mojego problemu i dramatu jednocześnie. Poczułem chęć pomocy w zerwaniu z piciem. Nabrałem zaufania i z całym zaangażowaniem poddałem się terapii.

Trafiłem na grupy, podzielone na „staż” abstynencji. Każdy etap terapii dawał mi możliwość analizy i genezy mojego picia. Każdy z prowadzących terapeutów traktował problem na indywidualnych przykładach. Praca w grupach i pod fachową opieką dawała mi poczucie pewności. Bez wyjątku dzień w tygodniu, w którym były zajęcia był dniem wyczekiwany przez mnie.

Mijały tygodnie, miesiące, a ja Ośrodek i pracujących tam terapeutów traktowałem jako swoją szkołę i nauczycieli. I tak jest do dziś.

Mimo że skończyłem już terapię w grupach, to i tak utrzymuje kontakt z Ośrodkiem.

Przynajmniej raz w miesiącu spotykam się z terapeutą i wspólnie analizujemy moje trzeźwe już życie. Mam poczucie opieki, wsparcia i pomocy w problemach.

Dlatego dziękuję dziękuję Dyrekcji i Terapeutom że są... Że są i dali mi szansę, otoczyli życzliwością i dali mi wiedzę mojego problemu.

Poznałem w nich przyjaciół i wiem że gdyby zaszła potrzeba zawsze mogę tam pójść z problemem.

Wszystkim z całego serca dziękuję..

Jarek alkoholik